

# Leszek Sługocki

---

## Sprawa wojennych odszkodowań niemickich

---

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 548-554

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Leszek Sługocki — Łódź

### SPRAWA WOJENNYCH ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH

W roku 1946 wyszła w Paryżu książka pt. *La Paix calamiteuse ou les consequences économiques de M. Keynes*. (Préface de Raymond Aron), której autorem był młody ekonomista francuski Etienne Mantoux. Uważamy, że książka ta, omawiająca jedno z najważniejszych zagadnień świata powojennego — odszkodowania wojenne — zasługuje na osobne omówienie. Problem odszkodowań wywołuje po drugiej wojnie światowej analogiczne dyskusje, jakie rozwinęły się po pierwszej wojnie. Rzecz dziwna, że państwa anglosaskie lekceważąc doświadczenia okresu międzywojennego zmierzają do popełnienia tych samych błędów, w rozwiązaniu problemu niemieckiego, jakie popełniły po pierwszej wojnie. Przeciwno tym zamierzeniom występują zwycięskie państwa słowiańskie i stąd zwłoka w załatwieniu tych spraw. I stąd długie dyskusje. Dobrze będzie zatem przypomnieć ton i argumentację dyskusji toczonych po pierwszej wojnie. Stąd wyrasta aktualność omawianej książki, która powstała na tle tych problemów, jakie nasunęły odszkodowania niemieckie po pierwszej wojnie światowej. Została ona napisana jako polemika z książką Keynesa: *The Economic Consequences of the Peace* (1919).

Na początku czerwca 1919 r., gdy sprzymierzone narody przygotowywały w Wersalu odpowiedź na uwagi delegacji niemieckiej, zgłosił swą rezygnację John Maynard Keynes, reprezentant skarbu brytyjskiego w delegacji angielskiej. Powodem tego kroku, jak pisał później, była nierealność wysuniętych przez aliantów propozycji pokojowych. Po powrocie do Londynu Keynes skomunikował się z generałem Smutsem, delegatem Unii Południowo Afrykańskiej, który doradził mu napisanie pracy przystępnej dla szerokiej publiczności, wyjaśniającej klauzule finansowe i ekonomiczne Traktatu. *Gospodarcze następstwa pokoju* ukazały się w Londynie w grudniu 1919 r. Książka ta wywarła wielki wpływ na kształtowanie się opinii publicznej oraz na dalszy rozwój polityki państw zachodnich wobec Niemiec. Szczególny wpływ wywarła ona w U. S. A. i była jedną z głównych przyczyn odrzucenia przez Senat U. S. A. Traktatu Wersalskiego (fragmenty jej były odczytywane na posiedzeniach w polemice przeciw Wilsonowi). Mantoux wykazuje, że sugerowana przez Keynesa wiara w niesłuszność traktatu nie pozwalała słyszeć właściwego sensu słów Hitlera, ani rozumieć jego czynów przed i po dojściu do władzy. Przecież Hitler dążył do obalenia Traktatu, o którym Keynes pisał, że jest niesłuszny. Czyż Keynes nie wykazał, że Niemcy nie mogą płacić rocznie ponad 100 milionów funtów odszkodowań? Że oszczędność roczna niemiecka jest znacznie niższa, że wobec tego Niemcy nie mogą się dozbroić? Argumentacja Keynesa wywoływała wiarę, że nawet po zajęciu Polski i krajów Skandynawskich Niemcy nie będą mogły należycie eksploatować tych krajów. Jak widzimy z tych kilku przykładów, książka Keynesa wywarła znaczny wpływ na kształtowanie się politycznego myślenia o sprawach niemieckich na zachodzie Europy.

Główne tezy Keynesa można by sformułować następująco (w skrócie oczywiście): 1) płatności, jakie alianci pragną otrzymać od Niemiec, są ekonomiczną

niemożliwością, 2) solidarność gospodarcza Europy jest tak ścisła, że próba zmuszenia Niemiec do płacenia odszkodowań może pociągnąć za sobą ruinę gospodarczą Niemiec, a równocześnie ruinę gospodarczą Europy, 3) szacunek szkód wyrządzonych przez Niemcy we Francji i Belgii jest przesadzony. Keynes zarzuca również aliantom, że złamali dane Niemcom słowo. Zwraca tu uwagę punkt drugi, podkreślenie solidarności gospodarczej Europy, które, jak widzimy obecnie, jest również jedną z podstaw planu odbudowy gospodarczej Europy przedstawionego przez Marshalla.

Książka Mantoux jest polemiką z tymi tezami Keynesa i równocześnie wykazaniem szkód politycznych, jakie ta argumentacja wyrządziła Europie. Stąd Mantoux rozważa nie tylko sprawy odszkodowań, lecz kreśli także obraz położenia polityczno-gospodarczego Europy w roku 1919. Przedstawia walki toczące na konferencji pokojowej wokół Traktatu, referuje tezy i doniosłość polityczną poszczególnych klauzul Traktatu, najwięcej uwagi poświęca zagadnieniu odszkodowań, żeby wreszcie naszkicować z perspektywy minionego czasu rozwój polityczny i gospodarczy Europy w okresie międzywojennym.

W naszym omówieniu zwrócimy przede wszystkim uwagę na zagadnienia odszkodowań i ekonomiczne konsekwencje Traktatu Wersalskiego.

Nim przejdziemy do omówienia zagadnienia odszkodowań, zacytujemy odpowiednio artykuły Traktatu. Są to artykuły 231 i 232. Artykuł 231: „Rządy sprzymierzone oświadczają a Niemcy uznają, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy są odpowiedzialni za spowodowanie wszystkich szkód doświadczonych przez rządy sprzymierzone i ich narody w następstwie wojny narzuconej im przez agresję Niemiec i ich sprzymierzeńców”. Artykuł 232: „Rządy sprzymierzone uznają, że źródła Niemiec nie są wystarczające dla zapewnienia całkowitych odszkodowań za wszystkie straty i wszystkie szkody, zdając sobie sprawę ze stałego zmniejszenia ich potencjału spowodowanego przez inne dyspozycje obecnego Traktatu. Rządy sprzymierzone wymagają jednak i Niemcy przyjmują to zobowiązanie, aby zostały naprawione wszystkie szkody ludności cywilnej każdego państwa sprzymierzonego podczas okresu, gdy państwo to było w stanie wojny z Niemcami przez wspomnianą agresję na ziemi, w morzu i w powietrzu, oraz ogólnie wszystkie szkody określone w aneksie pierwszym”. Ostateczną wysokość odszkodowań miała ustalić specjalna Komisja Odszkodowań. Jednakże Niemcy winne były przed 1 maja 1921 przelać sumę 20 miliardów RM. Sposób, w jaki odszkodowania miały być zapłacone, nie był wskazany szczegółowo z wyjątkiem punktów odnoszących się do dostaw w naturze. Przewidziana była konsolidacja na dług krótkoterminowy przez emisję bonów w trzech transzach, na sumę 100 miliardów RM. Oprocentowanie winno wynosić począwszy od 1 maja 1921 roku 5%. Wspomniana Komisja Odszkodowań miała ustalić wysokość odszkodowań najpóźniej do 1 maja 1921 r. i zapewnić administrację płatności w ciągu 30 lat.

O tych postanowieniach Keynes uznał, że chciwość i zemsta była ich podstawą. Keynes wskazywał na rozbieżność w oszacowywaniach szkód przez poszczególnych rzeczoznawców, które wahały się od 65 miliardów do 134 miliardów franków. Własny szacunek Keynesa opiewał na sumę 500 milionów funtów.

Ponadto Keynes wykazywał nierealność uzyskania odpowiednich wypłat : Niemiec. Biorąc pod uwagę oprocentowanie, wykonanie Traktatu zobowiązywało Niemcy do wypłat rocznych do 8,6 miliardów RM. Keynes uznawał niemożliwość takiej płatności, gdyż zdaniem jego, równałoby się to odbieraniu przez aliantów nadwyżki produkcji Niemiec aż do wieczności. Dlatego też nie tylko uznał, że twórcy Traktatu omylili się co do możliwości płatniczych Niemiec, lecz zarzucił im ponadto złą wolę. Keynes uznał roczną zdolność płatniczą Niemiec w wysokości 100 milionów funtów (2 miliardy RM), a ogólną zdolność płatności kapitałowej na 2 miliardy funtów (40 miliardów RM).

Tymczasem na podstawie niemieckich źródeł można obliczyć, że maksymalna suma przewidywana w Wersalu na 8,6 miliarda RM wynosiła około 14,3% niemieckiego dochodu z roku 1925, a w innych latach nawet 9,6%. Na podstawie takich cyfr, trudno uwierzyć, że płacenie odszkodowań doprowadziłoby Niemcy do ruiny. Jeżeli idzie o roczny wzrost majątku niemieckiego, to nawet niemieckie obliczenia wykazują, że był on 3 do 5 razy większy niż to obliczył Keynes. Ale to nie wszystko. Jak podał 1 września 1939 r. Hitler, Niemcy wydały w ciągu 6 lat poprzedzających wojnę 90 miliardów RM na zbranień to jest 15 miliardów rocznie. Była to suma dwukrotnie większa od tej, którą przewidywał Traktat jako roczną sumę odszkodowań, a siedem razy większa od uznanej przez Keynesa niemieckiej rocznej możliwości płatniczej. Wynika stąd, że Niemcy mogły płacić. Rozwój niemieckiego bilansu handlowego wykazuje również, że i kwestia transferu mogła być załatwiona pomyślnie.

Można więc uznać, że ani struktura gospodarki niemieckiej, ani zagadnienie transferu nie czyniły odszkodowań niemożliwymi do wypełnienia. Rozpatrzmy teraz ostatni argument Keynesa, czy, jeśliby Niemcy mogły płacić przez eksportowanie towarów, nie spowodowałyby to więcej złego niż dobrego wytwarzając konkurencję dla przemysłów krajowych w krajach wierzycielskich. Już w czasie konferencji wytworzyła się różnica zdań na ten temat. Anglia np. nie chciała pobierać towarów niemieckich, obawiając się, że po zapłaćeniu odszkodowań Niemcy staną się potęgą gospodarczą i mogą stanowić poważną konkurencję na rynkach światowych. Keynes również był przeciwny bezpośredniemu pobieraniu towarów, a opowiadał się za przelewaniem sum. Zdaniem Mantoux płacenie odszkodowań w towarach nie odbiega od handlu normanego, że za otrzymane na tej drodze towary nie trzeba płacić i że stanowią cnc zysk netto dla gospodarki narodowej kraju otrzymującego. Twierdzenie Keynesa o szkodach, jakie poniosą wskutek tego przemysły krajowe, zbija Mantoux podkreśleniem, że przemysły krajowe nie tylko nie poniosą szkód, ale nie będą także mogły wyrządzać szkód innym. Argumentem decydującym o tym, że nie należy pobierać odszkodowań w formie towarów, zdaniem Keynesa, ni jest „szkoda wyrządzona interesom osób poszczególnych, która zmniejszały się z czasem, lecz fakt, że nie otrzymywałyby się bez wątpienia w nieskończoność przelewów, nawet jeśli się otrzymywało je w krótkim okresie”. Gdyby natomiast zaczęto pobierać odszkodowania w formie towaru, to naruszyłoby istniejącą równowagę gospodarczą. Na to Mantoux odpowiada, że w wyniku wojny istniejąca równowaga uległa już rozbiciu. Gdyby zaś nie było odszodo-

wań, to byłyby jedynie ta różnica, że zamiast Niemiec zapłaciłyby je kraje zniszczone. Nie ma podstaw do twierdzenia, że tak powstałe zaburzenie byłoby mniej poważne. Czy zaburzenie powstałe wskutek płacenia przez Niemcy odszkodowań byłoby tak poważne? Przecież przed 1914 r. ruchy kapitału pomiędzy krajami posiadającymi je w nadmiarze, a krajami niedoinwestowanymi były bardzo duże, a nikt nie skarżył się na szkodliwe rezultaty płatności zagranicznych.

Gdy po roku 1924 Niemcy zostały zalane kapitałami zagranicznymi ocenianymi w 1929 r. na 6 do 7 miliardów RM, nie słychać było głosów sprzeciwu. Keynes uważał, że wskutek płacenia odszkodowań powstaną straty w kapitale i wśród siły roboczej pewnych przemysłów. Mantoux stwierdza zaś, że szkody tak poniesione przez przedsiębiorstwa prywatne byłyby niczym w porównaniu do szkód poniesionych przez ogół, jeśliby odszkodowania nie były zapłacone. — Czy, gdy w czasie wojny światowej alianci pożyczyci 2 miliardy funtów, które otrzymali w towarach, ich rynki zostały zalane? Czy powstały zaburzenia w Niemczech w okresie tej wojny wskutek wyzysku krajów okupowanych? Najpoważniejszą transakcją tego typu są dostawy towarów dokonane na podstawie „o pożyczce i dzierżawie”. Wartość dostaw uchwalonych przez Kongres wynosiła 50 miliardów dol., a więc prawie 5-krotnie więcej od sumy obliczonej przez Keynosa jako zdolność Niemiec do płacenia. Poza tym problem transferu okazał się bez znaczenia.

Z kolei Mantoux przedstawia historię problemu odszkodowań. Historia ta zamyka się w trzech rozdziałach. Od 1920 do 1924 wykonanie Traktatu złożone było w ręce Komisji Odszkodowań. Od 1924 r. do 1930 odszkodowania były zarządzane według planu Dawesa. Od 1931 r. według planu Younga. Później odszkodowania były zarzucone a w 1932 r. umorzone.

Komisja Odszkodowań miała przedstawić plan płatności i przestrzegać jego wykonania podczas okresu 30-letniego lub w razie potrzeby dłużej. Delegacja niemiecka protestowała, twierdząc że Komisja będzie miała możliwość ingerowania w sprawy wewnętrzne Niemiec. Protest odrzucono i postanowiono, że wysokość podatków Niemiec powinna być przynajmniej tej wysokości co w krajach alianckich. Keynes nazwał to pogwałceniem gospodarczym Niemiec. Działalność Komisji obejmuje trzy etapy. Pierwszy kończy się na uznaniu przez Niemcy umowy londyńskiej w 1921 r., drugi na okupacji Ruhry w styczniu 1923 r., trzeci na przyjęciu planu Dawesa w 1924 r. Komisja Odszkodowań rozpoczęła swą działalność w styczniu 1920 r. Pierwszym jej zadaniem miało być przelanie aliantom, zgodnie z art. 235 Traktatu 20 miliardów RM. Przy ustalaniu kompetencji Komisji amerykańskiej ekspert prawny powołując się na notę aliantów z dnia 10 czerwca 1919 r. sprzeciwił się możliwości objęcia przez Komisję własności niemieckich za granicą. Tak np. Traktat przewidywał, że alianci przejmą Niemieckie Zamorskie Towarzystwo Elektryczne (D. U. E. G.). Nie doszło jednak do tego, gdyż D. U. E. G. zostało przemienione na hiszpańsko-amerykańską spółkę elektryczną o powiększonym kapitale. Emitowano 120 tysięcy nowych akcji o wartości przeszło 120 milionów RM i tę sumę wywieziono z Niemiec przed nosem aliantów.

Komisja zawiadomiła Niemcy o należności wypełnienia art. 235. Pismo to pozostało bez odpowiedzi. Natomiast w styczniu 1921 r. rząd niemiecki zawiadomił Komisję, że dostawy niemieckie przekroczyły już 20 miliardów marek. Nastąpiła bezskuteczna wymiana listów. W końcu Komisji nie pozostało nic innego do uczynienia jak zawiadomienie rządów sprzymierzonych, że Niemcy winne są niewypełnienia art. 235 do wysokości przeszło 12 miliardów RM. Tak zakończył się pierwszy rozdział historii działania Komisji. W drugim etapie ustalono wysokość na sumę 132 miliardy RM i ustalono sposób zapłaty. Niemcy też nie wywiązały się z tych zobowiązań. Doprowadziło to w rezultacie do zajęcia przez wojska francuskie i belgijskie Ruhry 9 stycznia 1923 r. Anglia przyjęła to posunięcie z niezadowoleniem. Rząd niemiecki wspólnie z przemysłem zorganizował bierny opór poprzez strajki i sabotaże. Jednym z elementów tego oporu miała być także inflacja. Nie była ona spowodowana, jak twierdzą Niemcy, ani przez odszkodowania ani przez okupację Ruhry.

Ponieważ politycy nie mogli załatwić kwestii odszkodowań, Komisja powołała w listopadzie 1923 dwie komisje ekspertów. Jedna miała przestudiować zagadnienie zrównoważenia budżetu niemieckiego, oraz stabilizację ich waluty, druga ocenić wysokość kapitału wywiezionego i sprowadzonego do Niemiec. Obydwie Komisje przedstawiły swoje raporty w kwietniu 1924 r. Pierwsza Komisja, której przewodniczył generał Dawes, proponowała stabilizację pieniądza niemieckiego na złotym podkładzie, oraz zaproponowała wysokość rocznych płatności nie groźnych dla równowagi budżetu. Płatności te miały wzrastać od 1 miliarda RM w pierwszym roku do 5 miliardów w piątym, potem zaś miały wahać się, zgodnie ze wskaźnikiem dobrobytu w Niemczech. Obciążenia podatkowe miały pozostać w Niemczech takie same, jak u ich wierzycieli. Wykonanie planu zostało powierzone Komisji Kontroli. Rozwiązano także zagadnienie transferu przez powołanie 5-osobowej komisji, która miała decydować, jakie sumy mogły być przekazywane w dewizach bez narażenia pieniądza niemieckiego. Komisja Dawesa zaleciła również udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 800 miliardów RM dla zorganizowania Banku Emisyjnego i systemu pieniężnego. Powyższy plan zyskał uznanie w oczach Keynesa. Plan Dawesa funkcjonował bez zarzutu w ciągu 5 lat. W tym też czasie występują stałe i masowe pożyczki udzielane Niemcom. W ciągu lat 1924—1930 wpłynęło do Niemiec netto około 18 miliardów RM (brutto około 30 miliardów). Było to dwukrotnie więcej niż wyniosły w tym okresie płatności Niemiec z tytułu odszkodowań. Trudności transferu nie pojawiły się, gdyż rząd niemiecki miał dosyć dewiz do dyspozycji.

A więc odszkodowania były płacone pieniędzmi pożyczkodawców, a nie z oszczędności czy podatków narodu niemieckiego. W tych latach wzrósł znacznie dochód narodowy Niemiec, a sumy płacone z odszkodowań wyniosły powyżej 3,3% tego dochodu. Dobrobyt w Niemczech stale wzrastał. Wartość nowo wybudowanych budynków 1924—1930 wynosiła 40 miliardów RM, to jest pięciokrotnie więcej niż sumy wypłacone na poczet odszkodowań w tym okresie. Gdy w 1929 r. Niemcy przestały otrzymywać długoterminowe, kontynuowano pożyczki krótkoterminowe.

Plan Dawesa był rozwiązaniem prowizorycznym. Nie poruszał on kwestii wysokości długu, który teoretycznie pozostawał taki jak ustalono w roku 1922. Wskutek tego, płatności według planu Dawesa, nigdy by go nie pokryły. W roku 1929 wierzyciele zgromadzili się znowu i przyjęli nowy plan opracowany przez Komisję Ekspertów pod przewodnictwem Owena D. Younga. Miało to być ostateczne rozwiązanie zagadnienia odszkodowań. Nie ustalono globalnej wysokości, lecz jedynie spłaty roczne płatne do 1988 r. Przelewy miały się odbywać przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych, któremu powierzono administrację długów Niemiec. Udzielono poza tym Niemcom pożyczki w wysokości 1 miliarda 200 milionów RM, oraz rozwiązano Komisję Odszkodowań. Żywoć planu Younga był krótki. Wybuchł kryzys. Ceny i produkcja opadły, powstały zastępy bezrobotnych, sięgające w Niemczech do 5 milionów ludzi. Po rokowaniach, w których Francja nie ukrywała niechęci dla nowego rozważania zagadnienia, udzielono Niemcom moratorium. Płatności odszkodowań zostały zawieszono — na zawsze.

Gdy Niemcy przestały otrzymywać pożyczki zagraniczne okazało się jasne, że kryzys był nieunikniony. Nastąpiła zmiana w bilansie płatniczym Niemiec. Zaczęto wycofywać kapitały zagraniczne aż rząd niemiecki zamroził kredyty zagraniczne. Teza, według której przyczyną kryzysu były odszkodowania, nie wytrzymuje zestawienia z faktami. Po krótkim okresie застоju Niemcy zaczęły się podnosić, ale już nastawione na gospodarkę wojenną. W lipcu 1932 r. zawarta została umowa w Lozannie, według której odszkodowania ostatecznie zniesiono. Niemcy złożyły w Banku Rozrachunków Międzynarodowych bony wartości 3 miliardów RM, których emisja miała się odbyć nie wcześniej niż za trzy lata. Po 15 latach bony miały ulec umorzeniu. Tak zakończyła się sprawa odszkodowań.

Według danych Komisji Odszkodowań całość płatności Niemiec wahała się w granicach 21 miliardów RM, według danych rządu niemieckiego 68 miliardów RM. Przyczyny tych rozbieżności były następujące: mianowicie, Niemcy uwzględnili wartość okrętów niemieckich, które w czasie wojny wpadły do rąk aliantów, dalej wartość floty niemieckiej zatopionej w Scapa Flow i wartość pracy wykonywanej przez niemieckich jeńców wojennych, oraz sum wydanych na „rozbrowienie przemysłowe”. „Dziwnym się wydaje — pisze Mantoux — że Niemcy nie policzyli na poczet odszkodowań swoich wydatków wojennych”. Największa różnica powstała przy oszacowywaniu dostaw w naturze, wykonywanych między zawieszeniem broni, a wejściem w życie planu Dawesa.

Wszystkie zatem przepowiednie wybitnego ekonomisty nie sprawdziły się, przeciwnie, historia wykazała zupełnie przeciwny bieg wypadków (podczas gdy przepowiednie historyka Bainville'a w „Politycznych konsekwencjach pokoju” sprawdziły się w sposób uderzający). Traktat nie tylko nie zrujnował Niemiec, nie tylko nie przeszkodził rozbudowie przemysłowej, lecz i nie przeszkodził przygotowaniom do drugiej wojny światowej. W tych przygotowaniach

kolejne plany Dawesa, Younga i pożyczki udzielane przez kraje anglosaskie spełniły rolę zasadniczą w finansowaniu zbrojeń Niemiec. O tym należy pamiętać, patrząc z perspektywy historycznej na proponowany obecnie przez Marshalla plan odbudowy gospodarczej Niemiec, uzasadniany strukturalną jednością gospodarki europejskiej. Państwa będące ofiarą agresji niemieckiej nie mogą zgodzić się na odbudowę gospodarki niemieckiej, nie mając gwarancji, że nie będzie ona narzędziem w ręku tych samych sił polityczno-społecznych, które doprowadziły do dwóch wojen światowych.